

EGZEGEZA DLA KOŚCIOŁA

Opublikowana w 1943 r. przez Piusa XII encyklika *Divino afflante Spiritu* stanowi pewien dość istotny przełom w historii naukowej interpretacji Ksiąg świętych. Praca egzegetyczna, sparializowana dotąd w wielkiej mierze na skutek kryzysu modernistycznego, została oficjalnie uznana za ważne zadanie, istotne dla Kościoła, otrzymała mocną zachętę połączoną z podaniem pewnych zasad i technik metodologicznych, związanych z analizą tekstu. Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu, wydana przez Sobór Watykański II, uświęca poniekąd to tak ważne zadanie, podkreślając, iż „zadaniem egzegetów jest pracować wedle tych zasad (tzn. podanych wyżej przez Sobór — przyp. mój, L. B.) nad głębszym zrozumieniem i wyjaśnieniem sensu Pisma św., aby dzięki badaniu przygotowawczemu sąd Kościoła nabywał dojrzałości” (KO 12). Ostateczną instancją osądzającą wykład Biblii jest Kościół brany w swej organicznej całości — jako hierarchiczny. Kościół nie może zatem odcinać się od egzegezy, jak nie może przekreślać teologii¹.

Nauka Soboru spotkała się jednak z różnorodnymi trudnościami w ramach swej aplikacji, a to z racji braku zgodności metodologicznej pomiędzy egzegezą a teologiczno-pastoralnym posługiwaniem się Pismem świętym. Egzegeta, ze względu na swe nastawienie ściśle naukowe, jakim się kieruje w pracy badawczej, stara się usytuować na płaszczyźnie czystych badań, wyzwalając się tym samym z wszelkich uwarunkowań zewnętrznych oraz abstrahując od ujęć czy wniosków teologicznych. Mówiąc innymi słowami, współczesna egzegeza poszerza swe horyzonty, przekraczając granice kwestii związanych z pochodzeniem i pierwotnym sensem tekstu oraz stawiając sobie za cel taką interpretację, którą dałoby się też dostosować do problemów współczesności. Analiza egzegetyczna napotyka jednak na trudności jej przyjęcia i uznania zawsze wówczas, gdy stawia pod znakiem zapytania systemy i sformułowania teologiczne, dotąd przyjmowane, albo też wkracza na pole przedmiotów systematycznych. Bezpośrednim zaś tego wy-

¹ Por. W. Kasper, *La fonction de la théologie dans l'Eglise*, Concilium 60 (1970) 47-53; R. Schnackenburg, *Die Funktion der Exegese in Theologie und Kirche*, w: *Masstab des Glaubens*, Freiburg-Basel-Wien 1978, 11-36; E. Trocmé, *Bible et théologie: une querelle sans fin*, RHPR 62 (1982) 219-224.

nikiem jest bądź to indywidualizm zaznaczający się wyraźnie w interpretacji biblijnej, bądź też pewien paralelizm między egzegezą naukową a funkcjonalną.

Taki stan rzeczy powinien, rzecz jasna, zostać wyeliminowany nie tylko na płaszczyźnie żywego Magisterium Kościoła, któremu przypada w udziale zadanie autentycznego wyjaśniania Słowa Bożego (por. KO 10; KK 24-25), ale także na płaszczyźnie samej wspólnoty chrześcijańskiej, dla której egzegeta wykonuje swą funkcję charyzmatyczną. W tym krótkim szkicu zobaczymy, w jakim stopniu wspólnota chrześcijańska stanowi kryterium hermeneutyki biblijnej i jak harmonizuje ona z autorytetem Magisterium.

1. Egzegeza a wspólnota

Pracę tłumacza można rozważać według trzech funkcji odpowiadających trzem momentom interpretacji tekstu². W pierwszym z tych momentów dąży się przy pomocy analizy historyczno-literackiej do określenia sensu tekstu w jego pierwotnym znaczeniu. Drugi moment polega na przełożeniu języka przeszłości na aktualne kategorie i sposoby myślenia, starając się przy tym skonfrontować dany tekst z aspiracjami i problemami ludzkimi, wyrażonymi w nowym systemie językowym. Trzeci moment pracy hermeneutycznej polega na wszczepianiu danego słowa w specyficzny kadr audytorium, w sytuację wspólnotową lub indywidualną, tak aby stało się ono bodźcem do podjęcia decyzji. Rzeczą liturgii, modlitwy, duszpasterstwa i refleksji ascetycznej jest dokonanie odpowiedniej aplikacji tekstu świętego, z uwzględnieniem jednak tego, iż jest on jedynie momentem pewnej całości hermeneutycznej i winien się opierać na momentach poprzednich. To właśnie stwierdza wyraźnie soborowa Konstytucja o Objawieniu Bożym, gdy zachęca egzegetów do tego, by „przy zastosowaniu odpowiednich pomocy naukowych” tak badali i wykładali „boskie Pisma, by jak najliczniejsi słudzy słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, a serca ludzi ku miłości Bożej rozpałał” (KO 23). Egzegeza mająca na celu głębsze zrozumienie Pisma św. nie jest nauką abstrakcyjną, ale taką dyscypliną naukową, która pełni funkcję pastoralną: służenia sługom Słowa.

² Por. A. Rizzi, *L'ermeneutica come metodo*, w: *I Libri di Dio*, Torino 1975, 307-315; C. Martini, *Ermeneutica, Comunità e Magistero*, w: *Esegesi ed Ermeneutica. Atti della XXI Settimana Biblica*, Brescia 1972, 163-170; M. A. Barriola, *El exegeta en la Iglesia*, Tierra Nueva 7 (1978) 24-46.

Węzłem gwarantującym ciągłość i współzależność różnych momentów jednego ciągu hermeneutycznego jest wspólnota stanowiąca samą podstawę całego procesu wyjaśniającego. Wspólnota jest bowiem nosicielką elementów wspólnych lub spokrewnionych z różnymi kulturami ludzkimi, które umożliwiają tłumaczowi dzisiejszemu właściwe zrozumienie przeszłości. Wychodząc więc z analizy sytuacji wspólnotowej, z jej potrzeb i problemów, tłumaczenie staje się bardziej przekonujące. Wspólnota stanowi bowiem miejsce aplikacji i środowisko inkulturacji, stwarzające odpowiedni horyzont interpretacyjny dla oddania tekstu w kategoriach aktualnych. W konkretnym przypadku Ksiąg świętych wspólnota może się powołać na istniejące przed-rozumienie, i to nie tylko wówczas, gdy przekazuje wiernym konkretne aplikacje, idee i pytania, które skłaniają ich do czytania tych Ksiąg, ale także wtedy, gdy ich zapewnia o ciągłości tej samej tradycji i tej samej wiary.

W ten sposób Kościół jest miejscem *par excellence* rozumienia Ksiąg świętych, które są w nim głębiej „rozumiane i nieustannie w czyn wprowadzane” (KO 8). W odniesieniu do depozytu Słowa Bożego zadanie Kościoła polega właśnie na tym, że „słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia” (KO 10). Słuchając słowa, wspólnota wierzących pozwala się w nie wprowadzić, aby odkryć jego moce i wciąż nowe znaczenia, które następnie przekazuje i wyklada, ustawicznie je aktualizując. W tym kontekście można by mówić o Kościele jako o sakramencie Słowa, w miarę jak jego życie wiary jawi się jako znak słowa głoszonego w kategoriach kulturowych jego słuchaczy. W swej całości Kościół jest bowiem „filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15), którą głosi i objawia „w swej nauce, w swym życiu i kultcie” (KO 8), stając się poniekąd zwierciadłem odbijającym sens Słowa Bożego, które go zrodziło.

Gwarancja prawdy w Kościele pochodzi z działania Ducha Świętego, który nieprzerwanie daje mu natchnienie w czytaniu Pisma św.³ Soborowe Konstytucje *Dei Verbum* i *Lumen gentium* mówią o Duchu Świętym w kontekście wyjaśniania (nn. 8, 12, 21). Cały lud chrześcijański jest prowadzony przez Ducha w przyjmowaniu Słowa Bożego, w wyrażaniu swej aprobaty dla niego, w życiu nim i w coraz głębszym w nie wnikaniu (KK 12). Cała wspólnota ma zatem możliwość głębokiego wnikania w Słowo Ducha, który prowadzi ją do pełnej prawdy, zespala ją w jedno i nią kieruje jako Źródło życia poprzez swe dary hierarchiczne i cha-

³ Por. L. Sartori, *Ermeneutica, Comunità e Magistero alla luce del Vaticano Secondo*, w: *Esegesi ed Ermeneutica*, 149-162.

ryzmatyczne. Namaszczenie Ducha daje wierzącym tzw. *sensus fidei* (zmysł wiary), który im gwarantuje nieomylność w wierzeniu.

Funkcja wyjaśniania Biblii przynależy zatem do wspólnoty chrześcijańskiej, w której Duch Święty działa jako Zasada Wewnętrzna. Albowiem wspólnota ta nie jest nieokreślona, ale organiczna, z żywym Magisterium na czele, któremu zostało powierzone zadanie autentycznego wyjaśniania słowa Bożego (por. KO 10; KK 24 n).

2. Egzegeza a Magisterium

Skoro hermeneutyka Tekstu świętego jest funkcją całego Kościoła, to na czym będzie polegała w rzeczy samej specyficzna funkcja Magisterium w odniesieniu do interpretacji biblijnej? Odpowiedź na to pytanie zawiera się już w wyrażeniu „Magisterium autentyczne”, którego sens wyjaśnia Konstytucja *Dei Verbum*, mówiąc, iż autentyczne wyjaśnianie Słowa Bożego zostało powierzone żywemu Magisterium Kościoła, które wykonuje swą funkcję w imię Jezusa Chrystusa (por. KO 10). Autentyczność polega więc na autorytecie i na działaniu w imię Jezusa, który powierzył pasterzom zadanie prowadzenia trzody. Nie mają oni czegoś w rodzaju syntezy wszystkich funkcji i charyzmatów, lecz misję prowadzenia, nauczania z mocą i autorytetem oraz stymulowania. Hermeneutyka pasterzy, jako oficjalna, publiczna i mająca przede wszystkim na celu znaki wiary, a więc ujęcia, sformułowania oraz sam język kościelny, jest normatywną dla wspólnoty, która znajduje w niej kryterium odniesienia dla swej własnej jedności i komunii w wierze Kościoła.

Wykonując posłannictwo głoszenia słowa w imię Chrystusa, Magisterium potrzebuje koniecznie pogłębionej egzegezy Ksiąg świętych. Równocześnie zaś stanowi punkt odniesienia i zbieżności dla wielu różnych wysiłków interpretacyjnych, pojawiających się w Kościele. Jego deklaracje lub dyrektywy pobudzają w łonie całego Kościoła większą aktywność w analizie egzegetycznej i refleksji teologicznej.

W ten sposób Magisterium stanowi nie tylko punkt wyjścia dla procesu wyjaśniającego, ale równocześnie punkt dojścia dla pogłębionych wyników medytacji nad doświadczeniem ludzi wierzących (por. KO 8), jak też studiów prowadzonych przez egzegetów (por. KO 12). Magisterium może ponadto interweniować wówczas, gdy uważa to za stosowne, za pomocą autentycznego osądu (por. KO 10, 12), przyjmując i uznając dane egzegetyczne.

Konkretnie zaś Magisterium wkracza w interpretacyjną działalność wspólnoty na różnych poziomach. Jego szczególne zainteresowanie skupia się na trzecim momencie ciągu hermeneutycznego, tzn. na aplikacji. Albowiem na tym właśnie etapie (momencie) słowo Pisma, zaktualizowane w modlitwie, działa w porządku wyborów wiary i decyzji moralnych u tych, którzy go słuchają. Magisterium spełnia tu zatem określoną funkcję pastoralną głoszenia i autorytatywnego rozstrzygnięcia, a nie tylko funkcję pobudzania, stymulowania i czuwania.

W fazie przekładania na systemy językowe, Magisterium nie wykonuje jakiejś funkcji czynnej i bezpośredniej, ograniczając się jedynie do wypowiedzania swego sądu autentycznego na temat wierności przesłanek filozoficznych oraz doktrynalnych implikacji stosowanych metod wobec Tradycji Kościoła. *Dei Verbum* odróżnia wyraźnie własną funkcję egzegetów od instancji wyższej od nich, gdy stwierdza: „Wszystko to, co dotyczy sposobu interpretowania Pisma świętego, podlega ostatecznie sądowi Kościoła, który ma od Boga polecenie i posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania słowa Bożego” (KO 12).

Pierwszy moment ciągu hermeneutycznego, w którym analizuje się sens tekstu w jego kontekście historycznym i literackim, przynależy bardziej do sfery krytycznej. Specjalistom w zakresie nauk biblijnych przypada zatem w udziale określanie, za pomocą własnych metod naukowych, pierwotnego sensu tekstu. W tej fazie interpretacyjnej Magisterium nie interweniuje, chyba że chodzi o włączenie danego tekstu w nurt tradycji wiary Kościoła.

Warunkiem autentyczności Magisterium w określaniu sensu tekstu jest słuchanie go niejako od wewnątrz, połączone z „wychwytywaniem” jego oddźwięków i ciągle nowych możliwości w życiu Kościoła. Egzegeta ze swej strony, pracując nad ściśle naukową interpretacją tekstów, świadczy Magisterium nieodzowną służbę oraz przygotowuje „dojrzewanie” wiary wspólnoty eklezjalnej (por. KO 12). Jako członek tej wspólnoty, w łonie której wykonuje swą funkcję specjalisty, powinien wnikać głęboko w *sensus Ecclesiae* jako w punkt odniesienia dla swej interpretacji (por. KO 23). Kościół jest bowiem uprzywilejowanym miejscem hermeneutycznym, w którym zapoczątkowuje się studium Słowa Bożego, realizowane jako czynność charyzmatyczna w służbie całej wspólnoty wiary oraz jej autentycznego Magisterium.

Zadanie egzegety, który kieruje się w ten sposób kryteriami normatywnymi wspólnoty i Magisterium, wynika z samego przedmiotu tekstu, jaki analizuje. Treścią Biblii jest słowo objawione, którego znaczenie sytuuje się na płaszczyźnie wiary. Jego inter-

pretacja zakłada więc uprzednie przyjęcie szczególnego charakteru danych biblijnych, wynikających z wiary (*ex fide*) wspólnoty i kierujących się do wiary (*in fide*) czytelnika. Ten uprzedni warunek nie pomniejsza wcale ani nie ogranicza autonomii metodologicznej, wymaganej w egzegezie, jak też w całej działalności naukowej. Wprost przeciwnie, ukazuje horyzont, który ma służyć pomocą tłumaczowi w określaniu sensu historycznego i literackiego danego tekstu.

Egzegeza naukowa nie jest tak po prostu metodą, pośród innych metod, interpretowania Pisma świętego, lecz stanowi integralną część całości hermeneutycznej; powinna zatem jako założenie wchodzić także w całą aplikację teologiczną i pastoralną. Lektura naukowa oraz pasterskie czytanie Biblii są charyzmatami i przynależą jako takie do różnych posług w łonie Kościoła. Istnieje jednak między tymi posługami pewna współzależność. Wolność zaś, z jaką winny być wykonywane te posługi, nie oznacza całkowitej niezależności i nie jest „wolnością wobec Kościoła i prawdy, lecz wolnością dla Kościoła i dla prawdy”⁴.

Nie ma zatem żadnych podstaw do wzbudzania jakiegokolwiek konfliktu między egzegezą a Kościołem. Okazyjne napięcia, jakie mogą tu czy ówdzie się pojawić, będą stanowiły jedynie zaproszenie do bardziej pogłębionego studium tych tekstów, które następczą większe trudności, aż do chwili, „gdy się zjawi harmonijne rozstrzygnięcie, w którym odnośne dane z Tradycji i egzegezy zespółą się ze sobą, owocując prawdziwym ubogaceniem dziedzictwa Kościoła”⁵.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

⁴ W. Kasper, art. cyt., 52.

⁵ P. Grelot, *L'inspiration de l'Écriture et son interprétation*, w: *La Révélation Divine*, Paris 1986, 378.